

Sygnatura akt II AKa 72/16

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 listopada 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi II Wydział Karny w składzie:

Przewodnicząca: SSA Izabela Dercz

Sędziowie: SA Sławomir Lerman (spr.)

del. SO Ryszard Lebioda

Protokolant: st. sekr. sąd. Kamili Wasieleczak

przy udziale prokuratora Krzysztofa Zapalowskiego

po rozpoznaniu w dniu 21 listopada 2016 r.

sprawy **G. K.**

oskarżonego z art. 258 §1 i 3 kk w zw. z art. 64 §1 kk; art. 53 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 29.07.2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 kk i art. 18 §3 k.k. w zw. z art. 53 ust. 1 i 2 w zw. z art. 61 i art. 54 ust. 2 punkt 2 ustawy z dnia 29.07.2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 11 §2 kk w zw. z art. 65 §1 kk w zw. z art. 64 §1 kk; art. 56 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29.07.2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 65 §1 kk w zw. z art. 12 kk w zw. z art. 64 §1 kk; art. 263 §2 kk w zw. z art. 64 §1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 21 września 2015 r. sygn. akt XVIII K 155/12

1. uchyła rozstrzygnięcie o karze łącznej pozbawienia wolności zawarte w punkcie 5 zaskarżonego wyroku;

2. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że obniża wymierzone oskarżonemu kary pozbawienia wolności odpowiednio w punktach:

- 2a do 10 (dziesięciu) lat;

- 3a do 9 (dziewięciu) lat;

3. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok w pozostałej części;

4. za zbiegające się przestępstwa z punktów 1, 2a, 3a, 4 wymierza oskarżonemu karę łączną pozbawienia wolności w wysokości 12 (dwunastu) lat;

5. zwalnia oskarżonego od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

SSA Izabela Dercz

SSA Sławomir Lerman del. SSO Ryszard Lebioda

## UZASADNIENIE

G. K. został oskarżony o to, że:

**I.** w okresie od dnia 01 stycznia 2000 roku do dnia 29 września 2010 roku w Ł., W., Z., K., K. i na terenie innych miast P. działając wspólnie i w porozumieniu oraz z innymi dotychczas ustalonymi i nieustalonymi osobami, brał udział w zorganizowanej i kierowanej także przez R. S., K. Ł. grupie przestępczej mającej na celu popełnianie przestępstw opisanych w dyspozycji art. 53 ust. 1 i 3, art. 56 ust. 1 i 3, art. 59 ust. 1, art. 61 ustawy z dnia 29.07.2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii polegających w szczególności na wytwarzaniu znacznych ilości substancji psychotropowych, prowadzeniu upraw konopi i wywarzaniu z nich środka odurzającego w postaci suszu konopi zwanej potocznie marihuaną, wprowadzaniu do obrotu oraz udzielaniu znacznych ilości substancji psychotropowych w postaci siarczanu amfetaminy tabletek extazy z zawartością MDMA, środków odurzających w postaci kokainy i marihuaną z tym, że G. K. brał udział w grupie przestępczej od co najmniej początku stycznia 2010 roku do co najmniej 28 września 2010 roku, a jego rola polegała na kierowaniu grupą przestępczą w zakresie koordynowania produkcji siarczanu amfetaminy na terenie województwa (...) i dostarczaniu go hurtowym odbiorcom, wyszukiwaniu osób zajmujących się produkcją i handlem narkotykami oraz utrzymywaniem ścisłych kontaktów z innymi członkami grupy i dostarczaniu im niezbędnych prekursorów do produkcji siarczanu amfetaminy, przy czym czynu tego dopuścił się będąc uprzednio skazanym za umyślne przestępstwo podobne i w ciągu 5 lat od odbycia co najmniej kary w wymiarze 6 miesięcy pozbawienia wolności,

**tj. o czyn** z art. 258 § 1 i 3 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

**II.** w okresie od początku stycznia 2010 roku do dnia 28 września 2010 roku w P., W. i na terenie innych miast P., działając w ramach zorganizowanej grupy przestępczej opisanej w punkcie I., działając w krótkich odstępach czasu, z góry powziętym zamiarem, wspólnie i w porozumieniu a także z A. K., Z. K., K. O. i M. B. w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, działając wbrew przepisom ustawy, wziął udział w nielegalnym wytwarzaniu znacznej ilości substancji psychotropowej w postaci siarczanu amfetaminy w ilości co najmniej 34.200 gram i tak:

- w okresie od początku stycznia 2010 roku do końca kwietnia 2010 roku w P.

i W., wziął udział w nielegalnym wytwarzaniu znacznej ilości substancji psychotropowej w postaci siarczanu amfetaminy w ilości co najmniej 3.200 gram,

- w sierpniu 2010 roku w W., działając wspólnie i w porozumieniu z także

z Z. K., K. O., wziął udział w nielegalnym wytwarzaniu znacznej ilości substancji psychotropowej w postaci siarczanu amfetaminy w ilości co najmniej 4.000 gram,

- w okresie od początku marca 2010 roku do dnia 28 września 2010 roku w W., wziął udział w nielegalnym wytwarzaniu znacznej ilości substancji psychotropowej w postaci siarczanu amfetaminy w ilości co najmniej 27.000 gram,

a nadto w okresie od początku lutego 2010 roku do co najmniej 18 maja 2010 roku w Ł., G. i W., działając wspólnie i w porozumieniu, a także z A. D. i W. B., w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, weszli w porozumienie z M. I., S. D. i J. G. w celu popełnienia przestępstwa określonego w art. 53 ust. 2 ustawy z dnia 29.07.2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii, a następnie wbrew przepisom ustawy, pomagali w wytwarzaniu znacznej ilości substancji psychotropowej w postaci siarczanu amfetaminy ułatwiając sprawcom popełnienie przestępstwa poprzez dostarczanie 20 kilogramów węglanu amonu, prekursora w postaci 10 litrów BMK (benzylometyloketonu) o wartości szacunkowej 8.000 EUR z którego można było wytworzyć nie mniej niż 7.000 gram. tzw. czystej amfetaminy, przy czym czynu tego dopuścił się będąc uprzednio skazanymi za umyślne przestępstwo podobne i w ciągu 5 lat od odbycia za nie kary co najmniej 6 miesięcy pozbawienia wolności,

**tj. o czyn** z art. 53 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 29.07.2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 k.k. i art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 53 ust. 1 i 2 w zw. z art. 61 i art. 54 ust. 2 punkt 2 ustawy z dnia 29.07.2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

**III.** w okresie od początku stycznia 2010 roku do końca sierpnia 2010 roku w P., W. i na terenie innych miast P., działając w ramach zorganizowanej grupy przestępczej opisanej w punkcie I., działając w krótkich odstępach czasu, z góry powziętym zamiarem, wspólnie i w porozumieniu z A. K., a także z W. B., w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, działając wbrew przepisom ustawy, wziął udział w nielegalnym obrocie znaczną ilością substancji psychotropowej w ilości nie mniejszej niż 47.200 gram siarczanu amfetaminy, którą to substancję odebrał z miejsca produkcji w celu dalszego wprowadzenia jej do obrotu, przy czym czynu tego dopuścił się będąc uprzednio skazanym za umyślnie przestępstwo podobne i w ciągu 5 lat od odbycia za nie kary co najmniej 6 miesięcy pozbawienia wolności,

**tj. o czyn** z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29.07.2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 65 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

**IV.** w dniu 21 grudnia 2010 roku w W. i B., bez wymaganego zezwolenia, posiadał broń palną w postaci repliki rewolweru (...), proch strzelniczy płytkowy umieszczony w prochownicy oraz niescalone naboje ładowane odprzodowo tj. ołowianą kulą, materiałem miotającym w postaci naważki prochu strzelniczego oraz nałożonego na kominek każdej komory kapiszonem, który to proch w rozumieniu art. 5 ust. 3 ustawy z dnia 21.05.1999 roku o broni i amunicji jest istotną częścią amunicji, przy czym czynu tego dopuścił się będąc uprzednio skazanym za umyślnie przestępstwo podobne i w ciągu 5 lat od odbycia za nie kary co najmniej 6 miesięcy pozbawienia wolności,

**tj. o czyn** z art. 263 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Łodzi, XVIII Wydziału Karnego z dnia 21 września 2015 r., sygn. akt XVIII K 155/12:

**1.** oskarżonego G. K., w miejsce czynu opisanego w punkcie I., uznano za winnego tego, że w okresie od stycznia 2010 roku do 28 września 2010 roku w W., P. i innych miejscowościach P., brał udział w grupie przestępczej, mającej na celu popełnianie przestępstw opisanych w dyspozycji art. 53 ust. 1, art. 56 ust. 1 i 3, art. 59 ust. 1 ustawy z dnia 29.07.2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii polegających w szczególności na wytwarzaniu znacznych ilości substancji psychotropowych, wprowadzaniu do obrotu oraz udzielaniu znacznych ilości substancji psychotropowych w postaci siarczanu amfetaminy,

w skład której wchodziły inne ustalone osoby, działając wspólnie i w porozumieniu i kierując nią w zakresie koordynowania produkcji siarczanu amfetaminy na terenie województwa (...) i dostarczania go hurtowym odbiorcom, wyszukiwania osób zajmujących się produkcją i handlem narkotykami oraz utrzymywania ścisłych kontaktów z innymi członkami grupy i dostarczania im niezbędnych prekursorów do produkcji siarczanu amfetaminy, przy czym czynu tego dopuścił się będąc uprzednio skazanym za umyślne przestępstwo podobne i w ciągu 5 lat od odbycia co najmniej kary w wymiarze 6 miesięcy pozbawienia wolności, czym wyczerpał dyspozycję art. 258 § 1 i 3 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 258 § 3 k.k. wymierzono karę 3 (trzech) lat pozbawienia wolności,

**2. a.** oskarżonego G. K., w miejsce czynu opisanego w punkcie II., uznano za winnego tego, że w okresie od początku stycznia 2010 roku do 28 września 2010 roku w P., W. i na terenie innych miast P., działając w ramach zorganizowanej grupy przestępczej opisanej w punkcie I., działając w krótkich odstępach czasu, z góry powziętym zamiarem, wspólnie i w porozumieniu, z innymi ustalonymi mężczyznami, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, działając wbrew przepisom ustawy, wziął udział w nielegalnym wytwarzaniu znacznej ilości substancji psychotropowej w postaci siarczanu amfetaminy w ilości 34.200 gram i tak:

- w okresie od początku stycznia 2010 roku do końca kwietnia 2010 roku w P.

i W., wziął udział w nielegalnym wytwarzaniu znacznej ilości substancji psychotropowej w postaci siarczanu amfetaminy w ilości 3.200 gram,

- w sierpniu 2010 roku w W., wziął udział w nielegalnym wytwarzaniu znacznej ilości substancji psychotropowej w postaci siarczanu amfetaminy w ilości 4.000 gram,

- w okresie od początku marca 2010 roku do dnia 28 września 2010 roku w W., wziął udział w nielegalnym wytwarzaniu znacznej ilości substancji psychotropowej w postaci siarczanu amfetaminy w ilości 27.000 gram,

a nadto w okresie od początku lutego 2010 roku do 18 maja 2010 roku w Ł., G. i W., działając wspólnie i w porozumieniu, a także innymi ustalonymi mężczyznami, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, weszli w porozumienie z ustalonymi mężczyznami w celu popełnienia przestępstwa określonego w art. 53 ust. 2 ustawy z dnia 29.07.2005 roku

o przeciwdziałaniu narkomanii, a następnie wbrew przepisom ustawy, w zamiarze wytworzenia znacznej ilości substancji psychotropowej w postaci siarczanu amfetaminy, ułatwiał sprawcom popełnienie przestępstwa przez dostarczanie bezpośrednim wykonawcom 20 kilogramów węglanu amonu, a także prekursora w postaci 10 litrów BMK (benzylometyloketonu) o wartości szacunkowej 8.000 EUR z którego można było wytworzyć nie mniej niż 7.000 gram. tzw. czystej amfetaminy, przy czym do dokonania nie doszło z uwagi na zapobieżenie temu przez inne osoby, a także działania organów ścigania, przy czym czynu tego dopuścił się będąc uprzednio skazanymi za umyśle przestępstwo podobne i w ciągu 5 lat od odbycia za nie kary co najmniej 6 miesięcy pozbawienia wolności, czym wypełnił dyspozycję art. 53 ust. 1 i 2 ustawy z 29.07.2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 k.k. i art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 53 ust. 1 i 2 i art. 54 ust. 2 pkt 2 ustawy z 29.07.2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 53 ust. 2 ustawy z 29.07.2005 r.

o przeciwdziałaniu narkomanii zw. z art. 11 § 3 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. wymierzono karę 12 (dwanaście) lat pozbawienia wolności oraz karę 250 (dwieście pięćdziesiąt) stawek dziennych grzywny przyjmując wartość jednej stawki w wysokości 100 (sto) złotych,

**b.** na podstawie art. 70 ust. 4 ustawy z 29.07.2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii zasądzono od oskarżonego na rzecz Polskiego Towarzystwa Zapobiegania Narkomanii – Oddział w Ł. nawiązkę w wysokości 45.000 (czterdzieści pięć) tysięcy złotych,

**3.a.** oskarżonego G. K., w miejsce czynu opisanego w punkcie III., uznano za winnego tego, że w okresie od początku stycznia 2010 roku do końca sierpnia 2010 roku w P., W. i na terenie innych miast P., działając w ramach zorganizowanej grupy przestępczej opisanej w punkcie I., działając w krótkich odstępach czasu, z góry powziętym zamiarem, wspólnie i w porozumieniu z ustalonymi mężczyznami, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, działając wbrew przepisom ustawy, wziął udział w nielegalnym obrocie znaczną ilością substancji psychotropowej w ilości 47.200 gram siarczanu amfetaminy, którą to substancję odebrał z miejsca produkcji w celu dalszego wprowadzenia jej do obrotu, przy czym z popełnienia tego czynu uczynił sobie stałe źródło dochodu, a czynu tego dopuścił się będąc uprzednio skazanymi za umyśle przestępstwo podobne i w ciągu 5 lat od odbycia za nie kary co najmniej 6 miesięcy pozbawienia wolności, czym wyczerpał dyspozycję art. 56 ust. 1 i 3 ustawy z 29.07.2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (w brzmieniu sprzed nowelizacji dokonanej ustawą z 1.04.2011 r. o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii oraz niektórych innych ustaw – Dz.U. Nr 117, poz. 678) w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i w zw. z art. 4 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 56 ust. 3 ustawy z 29.07.2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (w brzmieniu sprzed nowelizacji dokonanej ustawą z 1.04.2011 r. o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii oraz niektórych innych ustaw – Dz.U. Nr 117, poz. 678) w zw. z art. 65 § 1 k.k. wymierzono oskarżonemu karę 12 (dwanaście) lat pozbawienia wolności oraz karę 300 (trzysta) stawek dziennych grzywny przyjmując wartość jednej stawki w wysokości 100 (sto) złotych,

**b.** na podstawie art. 45 § 1 k.k. orzeczono wobec oskarżonego przepadek na rzecz Skarbu Państwa korzyści majątkowej osiągniętej z przestępstwa w wysokości 377.600 (trzysta siedemdziesiąt siedem tysięcy sześćset) złotych,

**4.** oskarżonego G. K., w miejsce czynu opisanego w punkcie IV., uznano za winnego tego, że w dniu 21 grudnia 2010 roku w W. i B., bez wymaganego zezwolenia, posiadał amunicję w postaci prochu strzelniczego płytkowego umieszczonego w prochownicy, przy czym czynu tego dopuścił się będąc uprzednio skazanym za umyśle przestępstwo

podobne i w ciągu 5 lat od odbycia za nie kary co najmniej 6 miesięcy pozbawienia wolności, czym wyczerpał dyspozycję art. 263 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 263 § 2 k.k. wymierzono karę 1 (jednego) roku i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności,

**5.** na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 i 2 k.k. (w brzmieniu sprzed nowelizacji dokonanej ustawą z 20.02.2015 r. o zmianie ustawy kodeks karny oraz niektórych innych ustaw – Dz.U. poz. 396) w zw. z art. 4 § 1 k.k., w miejsce wymierzonych kar jednostkowych pozbawienia wolności i grzywny, wymierzono oskarżonemu karę łączną 15 (piętnaście) lat pozbawienia wolności oraz karę łączną 350 (trzysta pięćdziesiąt) stawek dziennych grzywny przyjmując wartość jednej stawki w wysokości 100 (sto) złotych grzywny,

**6.** zasądzono od Skarbu Państwa na rzecz:

**a.** adwokata Z. M. – Kancelaria Adwokacka w Ł. – kwotę 5.313,60 (pięć tysięcy trzysta trzynaście i sześćdziesiąt groszy) złotych tytułem kosztów nieopłaconej obrony udzielonej oskarżonemu z urzędu w postępowaniu sądowym,

**b.** adwokat A. K. (2) - Kancelaria Adwokacka w Ł. – kwotę 1.180,80 (jeden tysiąc sto osiemdziesiąt i osiemdziesiąt groszy) złotych tytułem kosztów nieopłaconej obrony udzielonej oskarżonemu z urzędu w postępowaniu sądowym,

**7.** zasądzono od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 15.000 (piętnaście tysięcy) złotych tytułem części kosztów sądowych zaś w pozostałym zakresie zwolniono od ich ponoszenia i obciążono nimi Skarb Państwa.

Apelację od powyższego wyroku wniósł obrońca oskarżonego, który zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

I. Odnośnie całego wyroku obrazę przepisów postępowania, mogącą mieć wpływ na jego treść, a mianowicie art. 41 KPK poprzez rozpoznanie sprawy przez Sąd w tym składzie, pomimo ewidentnego konfliktu osobistego pomiędzy oskarżonym a przewodniczącym składu, co winno było skutkować wyłączeniem się tego sędziego od orzekania w niniejszej sprawie.

II. Odnośnie czynów opisanych w pkt. I, II i III (1, 2a, 3 a) obrazę przepisów postępowania mogącą mieć wpływ na jego treść, a mianowicie:

AJ art. 170 § 1 i 3 KPK poprzez oddalenie wniosków dowodowych oskarżonego dotyczących:

- odsłuchania rozmów zarejestrowanych, jako materiały tajne dotyczących rozmów osób występujących w niniejszej sprawie - Z. K., M. I., W. B., S. D., J. G., A. D. i odtworzenia tych rozmów poszczególnym świadkom, albowiem zarejestrowane rozmowy były sprzeczne w niektórych istotnych kwestiach z zeznaniami tych świadków.
- oparcie się na wynikach opinii, które nie spełniały wymogów formalnych - opinia (...) podpisała tylko jedna osoba, a opinie sporządza dwóch biegłych,
- brak tezy dowodowej Sądu związanej z wnioskiem biegłych - zapytanie (...) z 14.06.2014 r. dotyczącej pytania, czy próbki mogły być dopalaczami,
- nie przesłuchanie osób, które miały zarzuty działania wspólnie i w porozumieniu z oskarżonym G. K., pomimo, iż Sąd wyłączył dwóch obrońców z urzędu - adwokatów B. i K., gdyż obaj byli obrońcami tych osób,
- niedopuszczenie wniosku o przesłuchanie biegłego M. H., pomimo, iż zebrana przez niego próbka 32.A z komina, gdzie rzekomo miała być produkcja amfetaminy, nie wykazała śladów amfetaminy, zaś z ustaleń z akt sprawy wynika, że gdyby faktycznie było tam prowadzone wytwarzanie amfetaminy, to musiałyby się zachować ślady amfetaminy w przewodach kominowych,

- nieuwzględnienie wniosków dowodnych dotyczących zapoznania się z aktami innych, równolegle prowadzonych spraw, dotyczących osób, o których mowa w uzasadnieniu wyroku, w tej mierze AP V DS 38/12 pomimo, iż dowody zgromadzone w aktach tych spraw mogły mieć istotne znaczenie w niniejszej sprawie.

B/ art. 413 § 1 KPK poprzez zmianę opisu każdego z czynów i wyeliminowanie osób, z którymi zarzucano oskarżonemu G. K. działanie wspólnie i w porozumieniu i zastąpienie sformułowaniami „inne ustalone osoby” - czyn 1, „z innymi ustalonymi mężczyznami” - czyn 2 oraz „ustalonymi mężczyznami” - czyn 3, co powoduje, iż w konsekwencji brak jest możliwości ustalenia, kto zdaniem Sądu, miałby dokonywać poszczególnych czynów wspólnie i w porozumieniu z oskarżonym G. K., a tym samym ustalenia korelacji tych osób z oskarżonym, uprawnień poszczególnych osób odnośnie składanych zeznań i prawa odmowy, co w konsekwencji skutkuje tym, iż uzasadnienie wyroku uniemożliwia dokonanie merytorycznej kontroli orzeczenia, a tym samym weryfikacji ustaleń faktycznych i oceny dowodów, a jednocześnie narusza obowiązek wynikający z treści art. 413 § 1 pkt. 4 KPK polegający na obowiązku wskazania przez Sąd „opisu .... czynu”, albowiem sformułowania typu: „ustalone osoby”, „ustaleni mężczyźni” nie wyczerpują znamion opisu czynu polegającego na wskazaniu, o ile jest to możliwe, konkretnych osób, którym Sąd przypisuje popełnienie czynów wspólnie i w porozumieniu.

C/ art. 424 § 1 KPK poprzez wspomniane w pkt. I B wyłączeni z opisu czynów I, II i III (1, 2a, 3a) osób, z którymi miał według Sądu dopuszczać się zarzuczanych mu czynów oskarżony G. K., jak również sporządzenie uzasadnienia, którego opis odnosi się głównie do działalności innych osób, które z komparacji wyroku nie są wskazane, czy brały udział z oskarżonym G. K. wspólnie i w porozumieniu w popełnianiu przestępstw, ocena osobowych źródeł dowodowych nie w odniesieniu do oskarżonego G. K. lecz do innych osób, których rola w zetknięciu z oskarżonym G. K. nie została udowodniona w komparacji wyroku, jak również odnoszenie się do innych dowodów nie w zakresie czynów zarzuczanych oskarżonemu G. K. lecz w zakresie innych osób, co powoduje, iż uzasadnienie wyroku uniemożliwia weryfikację merytoryczną kontroli orzeczenia, a więc ustaleń faktycznych i oceny dowodów i świadczy o tym, że podejmowane przez Sąd decyzje o winie lub niewinności oskarżonego było nieprawidłowe.

III. Błąd w ustaleniach faktycznych w zakresie pkt. I (1) przyjętych za jego podstawę, mogący mieć wpływ na jego treść polegający na bezzasadnym przyjęciu, że oskarżony brał udział w grupie przestępczej, a w szczególności, iż grupą tą w określonym zakresie kierował i dostarczał siarczan amfetaminy hurtowym odbiorcom, pomimo, iż utrwalone rozmowy osób z którymi kontaktował się oskarżony G. K. w tej mierze Z. K., M. I., W. B., S. D., J. G., A. D. wskazują, iż nie było żadnej grupy przestępczej; oskarżony G. K. nie kierował takową, ani nie podejmował żadnej sprzedaży zakazanych substancji chemicznych.

IV. Błąd w ustaleniach faktycznych w zakresie pkt. II (2a) przyjętych za jego podstawę, mogących mieć wpływ na jego treść polegający na bezzasadnym przyjęciu, iż oskarżony wziął udział w nielegalnym wytwarzaniu znacznej ilości substancji psychotropowych, pomimo iż utrwalone rozmowy telefoniczne osób, z którymi kontaktował się oskarżony G. K., Z. K., M. I., W. B., S. D., J. G., A. D. temu przeczą, opisany preparat (...) nie spełniał chemicznych wymogów tej substancji, a nadto bezkrytyczne danie wiary przez Sąd zeznaniom świadka Z. K., który miał motyw do obciążania oskarżonego G. K., by zataić swoją rolę w sprawie, winny prowadzić do odmiennego wniosku.

V. Błąd w ustaleniach faktycznych w zakresie pkt. III (3a) przyjętych za jego podstawę, mogących mieć wpływ na jego treść, polegający na bezzasadnym przyjęciu, iż oskarżony wziął udział w nielegalnym wytwarzaniu znacznej ilości substancji psychotropowych, pomimo iż utrwalone rozmowy telefoniczne osób, z którymi kontaktował się oskarżony G. K., Z. K., M. I., W. B., S. D., J. G., A. D. opisany preparat BMK nie spełniał chemicznych wymogów tej substancji, a nadto bezkrytyczne danie wiary przez Sąd zeznaniom świadka Z. K., który miał motyw do obciążania oskarżonego G. K., by zataić swoją rolę w sprawie, winny prowadzić do odmiennego wniosku .

VI. W zakresie czynu opisanego w pkt. IV (4a) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mogących mieć wpływ na jego treść, polegający na bezzasadnym przyjęciu, iż znaleziona w domu z B. amunicja była w posiadaniu oskarżonego G. K. z uwagi na to, iż dom, w którym znaleziono amunicję stanowił jego własność, a w rzeczywistości dom jest własnością oraz jest użytkowany przez inne osoby, w tej mierze siostrę oskarżonego

wraz z mężem, dwóch dorosłych synów oraz matkę oskarżonego, przy czym osoby te nie zostały nawet przesłuchane na okoliczność wiedzy w czyim posiadaniu była ta amunicja, zaś oskarżony G. K. do winy się nie przyznał, co w konsekwencji powoduje, iż zgromadzony materiał dowodowy nie daje podstaw do przyjęcia, iż amunicja była w posiadaniu oskarżonego G. K..

VII. Z ostrożności procesowej wniósł zarzut rażącej niewspółmierności kar pozbawienia wolności i kar grzywny wymierzonych za czyny I, II, III i IV (1, 2a, 3a i 4), jak również kary pozbawienia wolności oraz kary łącznej i grzywny opisanej w pkt. 5, albowiem kary orzeczone za czyny II i III (2a i 3 a) oraz łączna kara pozbawienia wolności są karami orzekanymi za zabójstwo i są niewspółmierne do przypisanych oskarżonemu działań, a ponadto nie uwzględniają aktualnego stanu zdrowia oskarżonego, który to stan zdrowia jest Sądowi znany z urzędu, zaś kara grzywny z uwagi na brak możliwości zarobkowych oskarżonego, nie zostanie spleacona i spowoduje odbycie zastępczej kary pozbawienia wolności.

Mając na uwadze powyższe wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

### **Sąd Apelacyjny w Łodzi zważył:**

Apelacja obrońcy oskarżonego G. K. okazała się częściowo zasadna tj. w zakresie zarzutu rażącej niewspółmierności niektórych z wymierzonych oskarżonemu kar pozbawienia wolności, w tym kary łącznej . Pozostałe zarzuty są bezzasadne i nie podlegają uwzględnieniu .

Podniesione w apelacji obrońcy oskarżonego zarzuty obraży przepisów postępowania i błędu w ustaleniach faktycznych, zmierzające do podważenia tego orzeczenia, stanowią w istocie polemikę z oceną wartości i znaczenia zebranych dowodów i dokonanych na ich podstawie ustaleniami faktycznymi, które z osobna i w logicznym powiązaniu ze sobą doprowadziły sąd orzekający do powzięcia uzasadnionego przekonania, że oskarżony był sprawcą przypisanych mu czynów zabronionych . Motywy wniesionego środka odwoławczego (zwłaszcza lakonicznie ujęte w uzasadnieniu zarzutów z punktów III – VI ) wskazują wprost, iż ich autor prezentuje własny pogląd na całą sprawę, a tym samym własną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, opartą na selektywnej i jednokierunkowej analizie, polemizując jednocześnie z ustaleniami faktycznymi oraz oceną dowodów niekorzystnych dla jego mandanta, dokonaną przez sąd pierwszej instancji. Przy czym zaznaczyć trzeba, że czyni to w sposób niezwykle oszczędny i powierzchowny, co nie może w przedmiotowej sprawie przynieść oczekiwanego przez obronę skutku procesowego.

Zarzut zawarty w punkcie I. apelacji jest oczywiście chybiony . Oczekiwanie oskarżonego, iż pomówienie sędziów- w tym referenta jego sprawy- o rzekome przestępstwa, doprowadzi do ich wyłączenia było całkowicie nieuzasadnione, a treść kolejnych wniosków oskarżonego składanych w toku postępowania przed sądem I instancji, nie pozostawia wątpliwości co do intencji obstrukcji procesowej . Sąd Okręgowy w Łodzi w różnych składach osobowych pięciokrotnie, szczegółowo odnosił się do tych kwestii (vide postanowienia z 04.09. i 17.07. 2013r.;14.05. i 10.09. 2014r. oraz 22.05. 2015r.) i w ocenie sądu odwoławczego nie ma potrzeby ponawiać przywołanej tam argumentacji, w tym omówienia utrwalonej i jednolitej linii orzeczniczej w przedmiotowym zakresie. Tym bardziej dziwi podniesienie tych okoliczności jako zarzutu odwoławczego przez podmiot fachowy, zaś supozycje autora apelacji w postaci „ewidentnego konfliktu osobistego pomiędzy oskarżonym a przewodniczącym składu” czy „pewnej emocjonalnej relacji pomiędzy oskarżonym a sędzią” na tle pomówień oskarżonego uznać należy za kuriozalne, czy wręcz - w ślad za Sądem Najwyższym w sprawie o sygn. akt V KK 324/15 - groteskowe i nieprzystające do wymogu profesjonalizmu środka zaskarżenia, jakim jest apelacja od wyroku sądu okręgowego . Zauważyć nadto wypada, że w przywołanym wyżej judykacie (wyrok zapadły w Izbie Karnej w dniu 4 maja 2016 roku) Sąd Najwyższy odnosił się przy tym do sytuacji, gdy sędzia został przesłuchany w charakterze świadka w postępowaniu wywołanym zawiadomieniem oskarżonego, co w żaden sposób nie wpłynęło na merytoryczną ocenę zasadności zarzutu .

Niezasadny jest zarzut podniesiony w punkcie II. A/ apelacji obrońcy . Sposób sformułowania tego zarzutu jest najogólniej to ujmując wewnątrznie nieprecyzyjny, pozostaje w sprzeczności z jego uzasadnieniem, a także z faktami

wynikającymi z protokołów rozprawy. Po pierwsze, nie można uwzględnić zarzutu obrazy art.170 k.p.k. poprzez oddalenie wniosków dowodowych w sytuacji, gdy takowych wniosków nie było w toku postępowania przed sądem I instancji ! Wniosek o odsłuchanie na rozprawie treści zarejestrowanych rozmów pojawił się ze strony oskarżonego dopiero w postępowaniu odwoławczym i został rozpoznany na rozprawie apelacyjnej . Nie polega na prawdzie stwierdzenie zawarte w uzasadnieniu tego zarzutu apelacyjnego, że tych rozmów nie ujawniono . Uczyniono to w toku rozprawy głównej w dniu 13 maja 2015 roku w oparciu o przepis art.394§2 k.p.k. (vide k 4085-4087, tom XXI akt sądowych). Oskarżony co prawda wnosił na rozprawie w dniu 7 września 2015 roku o sporządzenie tzw. stenogramów z nagrań dołączonych do akt sprawy, ale wniosek ten słusznie został oddalony (k 4396, tom XXIII) wobec ujawnienia całości tego materiału bez odczytania – odsłuchania . Należy tu też mieć na uwadze dostępność transkrypcji tych materiałów dla stron w postaci materiału pomocniczego jakim są raporty z odsłuchu sporządzone do wszystkich zarejestrowanych rozmów . Sąd odwoławczy nie odniesie się w tym miejscu do zaprezentowanej w tej części uzasadnienia apelacji oceny tych dowodów poczynionej w opozycji do ustaleń faktycznych sądu orzekającego (uczynione to zostanie razem z zarzutami błędów w ustaleniach faktycznych – bo taki jest w istocie charakter tego zarzutu). Godzi się jedynie zaznaczyć, że ta część materiału dowodowego- jak wynika z treści pisemnych motywów rozstrzygnięcia- z uwagi na jej specyfikę nie miała wiodącego znaczenia dla ustalenia podstawy faktycznej skarżonego orzeczenia . Także zarzuty oparcia się na opinii podpisanej przez jednego, a nie dwóch biegłych, czy też rzekomych „braków tezy dowodowej Sądu” nie mają nic wspólnego z obrazą art.170 k.p.k. Aby już nie wracać w dalszej części uzasadnienia do tych kwestii, nie mających w ocenie sądu apelacyjnego znaczenia dla rozstrzygnięcia, stwierdzić należy, że opinię (...)podpisał ekspert opiniujący S. O., przy czym – co przecież usłyszał oskarżony przez niemal cztery i pół godziny wypytyujący biegłych na rozprawie w dniu 10 maja 2015 roku – technik W. jej nie podpisał, bo nie było takiego wymogu formalnego wobec wykonującej badania, ale nie opiniującej .Natomiast z treści opinii (...) wprost wynika skład chemiczny pobranych próbek, a więc po co sąd miałby zadawać pytanie, czy to aby nie dopalacze ?! (karty 3486-3496,tom XVIII a.s. ; 4181-4200,tom XXII a.s. oraz 10.422-10.432, tom LIII śledztwa) . Jeśli zaś chodzi o brak śladu amfetaminy „w próbce z komina” tj. próbce 32A - co podnosi apelujący w uzasadnieniu zarzutu II A oraz w punktach 4-7 zawartych w piśmie z dnia 9 maja 2016 roku( k- 4673-4677 akt sprawy), to wskazać należy, iż brak śladu amfetaminy w jednej z siedemdziesięciu próbek zabezpieczonych w domu w A. na pewno nie jest dowodem na brak produkcji tego środka w tym laboratorium . Obrona abstrahując w tym zakresie od faktów (zatrzymanie na gorącym uczynku produkcji amfetaminy A. K. (3) i Z. K. (3)) oraz dowodów ( m. in. oględziny miejsca, dokumentacja fotograficzna, wyniki ekspertyzy kilkudziesięciu zabezpieczonych śladów oraz zeznania Z. K.) sprowadza swoje tezy do absurdu nie wymagającego pogłębionej polemiki . W tym kontekście słusznie sąd orzekający na rozprawie w dniu 7 września 2015 roku oddalił wniosek o przesłuchanie świadka (a nie biegłego jak wielokrotnie podnosi apelujący) M. H., który zabezpieczał ślady w miejscu przestępstwa (k- 4395 verte) uznając, że przesłuchiwanie go na okoliczność czy prawidłowo wykonał swoje czynności jawi się jako oczywiście zmierzające do przedłużenia postępowania . Wspomniany już wyżej nieprecyzyjny sposób skonstruowania zarzutów apelacyjnych utrudnia rzeczowe odniesienie się do części z nich, zwłaszcza gdy przybiera postać taką jak w czwartym akapicie zarzutu z punktu II.A apelacji . Nie wiadomo dokładnie, o które wnioski dowodowe złożone przez oskarżonego chodzi apelującemu, wszakże analiza treści postanowień oddalających te wnioski na rozprawie w dniu 7 września 2015 roku (k- 4385-4398) nie wykazuje nieprawidłowości zarówno w sytuacji odmowy ponownego przesłuchania świadków, jak i dopuszczenia kolejnych, gdy z tezy dowodowej nie wynika jaki to miałyby mieć wpływ w sprawie oskarżonego . Zawarte w uzasadnieniu apelacji stwierdzenie, że „nie przesłuchanie tych osób jest niewątpliwie uchybieniem” tylko dlatego, iż sąd podejmował na początku procesu (z uwagi na jego przewidywaną długotrwałość i pracochłonność) ostrożne decyzje w zakresie obrony z urzędu, nie daje - w ocenie sądu odwoławczego - podstaw do przyjęcia, że doszło do obrazy art.170 k.p.k., a już na pewno nie wykazano, że mogło to mieć jakikolwiek wpływ na treść wyroku . Podobnie apelujący nie wskazał konkretnie o jakie wnioski w zakresie zapoznania się z aktami jakich innych spraw mu chodzi, a także co miałyby z nich wynikać dla przedmiotowej sprawy . W szczególności nie wskazał ani na jakies istotne okoliczności, ani istotne dowody do przeprowadzenia . Pomijając już kwestię autonomii jurysdykcyjnej sądu orzekającego, stwierdzić należy, że zawarte w apelacji twierdzenie, iż „niezbędną była weryfikacja, czy materiał dowodowy tych spraw ma wpływ na niniejszą sprawę” i uczynienie z tego postulatu i zarzutu pod adresem sądu orzekającego, świadczyć może o opacznym rozumieniu ról procesowych sądu i stron, w szczególności na etapie postępowania dowodowego. Jednocześnie zaś stwierdzenie, że sąd „rozpoznał sprawę pośpiesznie”, w sytuacji składania przez oskarżonego wielu skarg i wniosków



m.in. związanych z długotrwałością postępowania i stosowania wobec niego tymczasowego aresztowania, trudno ocenić inaczej, niż akceptację dla przewlekania postępowania jako metody realizacji obrony oskarżonego, z czym żaden sąd zgodzić się nie może .

Oczywiście bezzasadne są zarzuty zawarte w punktach II. B/ i C/ apelacji. Art. 413§1 pkt 4 k.p.k. odnosi się do komparycji, a nie do sentencji wyroku . Skarżącemu zapewne chodziło o obrazę art. 413§2 pkt 1 k.p.k., ale i w tym wypadku zarzut jest chybiony . Z treści art. 413 §1czy 2 k.p.k. nie wynika, aby w opisie przypisanego oskarżonemu czynu należało używać nazwisk wszystkich ustalonych współsprawców. Często przecież bywa tak, że jedni są już prawomocnie osądzeni, inni są poszukiwani przez wymiar sprawiedliwości, a wobec kolejnych toczy się postępowanie karne i to na różnych jego etapach . Często zdarza się także sytuacja, że w chwili orzekania nie są ujawnione personalia części, a nawet wszystkich współsprawców . Na marginesie można przy tym przypomnieć, iż z treści wyżej wymienionego przepisu nie wynika nawet, aby w opisie czynu niezbędne było powielanie słów ustawy określających poszczególne znamiona typu czynu zabronionego. Wymieniony przepis wymaga natomiast, aby opis czynu odpowiadał znaczeniu wszystkich znamion ustawowych konkretnego typu czynu zabronionego. Przy opisie czynu należy zaś posłużyć się takimi sformułowaniami, które w sposób niebudzący wątpliwości odpowiadają treści poszczególnych znamion przypisanego sprawcy czynu zabronionego (zob. m.in. wyrok SN z 24 czerwca 2013 r. V KK 435/12, Legalis; postanowienia SN z 4 września 2014 r., V KK 156/14, Legalis; z 19 maja 2015 r., V KK 53/15, Legalis). Czyniąc zadość temu obowiązkowi, w opisie czynu przypisanego sprawcy można posługiwać się słowami i zwrotami języka potocznego, byleby opis czynu odpowiadał pełnemu zespołowi znamion przewidzianych w przepisie określającym dany typ czynu zabronionego (zob. post. SN z 5 grudnia 2013 r., II KK 212/13, OSNKW 2014/5/38). Wymogiem jest więc to, by określenie przypisanego czynu było dokładne, a kwalifikacja prawna była efektem subsumcji ustalonych faktów pod właściwy przepis prawa materialnego. W konsekwencji należy stwierdzić, że skoro pominięcie ustawowego określenia znamienia przestępstwa w opisie czynu przypisanego nie stanowi przeszkody w uznaniu, że wypełnia on znamiona konkretnego przestępstwa, jeśli opis ten mieści się w granicach pojęć, którymi przepis prawa materialnego określa te znamiona, to tym bardziej trudno uznać za błędne takie sformułowanie opisu przypisanego oskarżonemu czynów, jakiego dokonał sąd I instancji .

Sąd okręgowy nie uchybił zasadzie obiektywizmu, gdyż nie może o tym świadczyć dokonanie odmiennych niż chce tego obrona ustaleń faktycznych. Ponadto, ocena dowodów Sądu I instancji charakteryzuje się dokładnością i szczegółowością, przy jednoczesnym uwzględnieniu powiązań logicznych między inkryminowanymi zdarzeniami. Wreszcie, Sąd ten wyjaśnił wszystkie wątpliwości w zakresie sprawstwa i winy oskarżonego, nie pomijając żadnych ujawnionych dowodów, lecz oceniając ich wiarygodność inaczej niż chce tego obrona. Jak już wyżej zasygnalizowano, chybiony jest więc także zarzut naruszenia art. 424 k.p.k., gdyż sporządzone uzasadnienie Sądu meriti nie tylko nie uchyła się kontroli instancyjnej, ale wręcz jest bardzo dokładne jak na wymogi wynikające z obecnego brzmienia art. 424 § 1 k.p.k., który obowiązuje w niniejszej sprawie zgodnie z zasadą „chwytania w locie” zmian przepisów procesowych wyrażoną w art. 27 ustawy nowelizującej z dnia 27 września 2013 r., i wspartą treścią dyspozycji art. 29 tej ustawy. Uzasadnienia Sądu I instancji na pewno nie można ocenić jako zbyt zwięzłego, gdyż cechuje się drobiazgowością, szczegółowością i dokładnością zwłaszcza w kontekście oceny zebranego materiału dowodowego.

Odnośnie zarzutów zawartych w punktach III-VI apelacji przypomnieć należy , że aby skutecznie wykazać sądowi orzekającemu poczynienie błędnych ustaleń faktycznych , nie wystarczy jedynie zaprezentować własnej wersji , opartej na bezkrytycznym i apriorycznym przyjęciu prawdziwości depozycji oskarżonego oraz wybiórczej ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego , ale trzeba konkretnie wskazać i uzasadnić złamanie przez sąd orzekający zasad wiedzy czy doświadczenia życiowego . Wymogu tego apelacja obrońcy nie spełnia, prezentując nie zasługującą na uwzględnienie polemikę z prawidłowymi ustaleniami sądu co do charakteru i kwalifikacji prawnej przypisanych oskarżonym czynów . W szczególności prezentując w apelacji argumentację mającą przekonać sąd odwoławczy, że oskarżony nie popełnił czynów przypisanych mu w wyroku, gdyż „utrwalone rozmowy temu przeczą” , obrońca nie tylko nie wskazał, jakie to konkretnie treści nagrań mają ekskulpować oskarżonego, ale zdaje się nie dostrzegać trafnej i wyczerpującej oceny sądu meriti w tym zakresie zawartej zwłaszcza na kartach 58 - 96 pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku. Ocena ta obejmuje całokształt ujawnionych dowodów we wzajemnym powiązaniu , jest logiczna

oraz zgodna z doświadczeniem życiowym i jako taka pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k. Sąd Apelacyjny w Łodzi w pełni ją akceptuje, co czyni zbędnym ponawianie w całości lub znacznej części zawartej w niej trafnej i wyczerpującej argumentacji.

Podkreślenia jedynie wymaga, że wbrew zarzutom podniesionym w apelacji, Sąd meriti dokonał wszechstronnej analizy zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, która znalazła odzwierciedlenie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Uważna analiza rozważań sądu pierwszej instancji zawartych w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku upoważnia sąd apelacyjny do stwierdzenia, iż sąd okręgowy dokonał analizy wszystkich zaistniałych w sprawie okoliczności, przy czym, co należy z pełną mocą podkreślić, wziął pod uwagę implikacje wynikające z poszczególnych dowodów we wzajemnym powiązaniu – rozważając tym samym nie tylko każdy dowód z osobna, ale również wszystkie łącznie jako tworzące pewną całość – wspólny i jednolity obraz stanu faktycznego w sprawie. Tego rodzaju uwag nie można zaś poczynić w wyniku analizy zarzutów podniesionych w przedmiotowej apelacji, której autor, oceniając poszczególne dowody w oderwaniu od pozostałych, zarzuca sądowi pierwszej instancji wadliwą ocenę zgromadzonego materiału dowodowego, w szczególności zaś bezkrytyczną ocenę dowodu z zeznań świadka Z. K. oraz - jak należy domyślać się z treści uzasadnienia środka odwoławczego - nie oparcie całości ustaleń faktycznych na wyjaśnieniach oskarżonego. Jednocześnie nie umyka uwadze sądu odwoławczego, iż argumenty obrońcy w głównej mierze stanowią podjęcie próby przedstawienia własnego oglądu i wartościowania zebranych dowodów, w sposób forsujący odmienne wnioski od wywiedzionych przez sąd pierwszej instancji, a sprowadzające się do postawienia tezy, że źródłowy materiał poznawczy nie dostarczył wystarczająco stanowczych przesłanek do uznania zawinionego sprawstwa przypisanych oskarżonemu czynów przestępczych.

Tymczasem analiza pisemnych motywów skarżonego rozstrzygnięcia prowadzi sąd apelacyjny do wniosku, iż z prezentowanym przez obrońcę oskarżonego G. K. stanowiskiem nie sposób się zgodzić. Sąd Okręgowy w Łodzi, dając wiarę zeznaniom Z. K. oraz niektórym fragmentom wyjaśnień oskarżonego, dowody te poddał dokładnej, wszechstronnej i krytycznej analizie, bez jakiegokolwiek naruszenia przepisów procedury karnej, w tym art. 7 k.p.k. W obszernym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku drobniawo i z właściwą wnikliwością opisał w jakim zakresie i dla czego wyjaśnienia i zeznania poszczególnych uczestników postępowania uznał za wiarygodne.

Oceniając dowód z zeznań Z. K. (k 58 – 65 uzasadnienia) sąd meriti ocenił wartość dowodową jego depozycji z wyjątkową dokładnością. Sąd zwrócił przy tym uwagę, iż zeznania te korespondują z nieosobowymi źródłami dowodowymi (wyniki przeszukań, oględzin, zatrzymań czy opinii kryminalistycznych) oraz znalazły potwierdzenie w niektórych fragmentach wyjaśnień oskarżonego i zeznań A. K., a także J. Ł.. Podobnie należy odnieść się do argumentów zawartych w punkcie VI apelacji. Nie wytrzymują one konfrontacji z ustaleniami i oceną sądu meriti (k 44-47, 115-118 uzasadnienia wyroku) albowiem w realiach sprawy (wielość artefaktów, różne miejsca ich ujawnienia – w tym samochód oskarżonego, treść opinii kryminalistycznych, uprzednia karalność za tożsame przestępstwo) nie przyznanie się oskarżonego do winy czy ewentualna hipoteza, że posiadaczami przedmiotowej amunicji mogą być członkowie jego rodziny nie mogą ich skutecznie procesowo podważyć.

Nadto wypada podkreślić, iż przepisu art. 410 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. nie można rozumieć w ten sposób, że każdy z przeprowadzonych dowodów w całości ma stanowić podstawę ustaleń faktycznych poczynionych przez sąd meriti. Nie można czynić skutecznego zarzutu obraży powyższych przepisów, w sytuacji gdy sąd okręgowy uczynił podstawą swoich ustaleń jedynie część wyjaśnień oskarżonego tj. te twierdzenia, które nie pozostają w sprzeczności z innymi dowodami, którym dał wiarę. Natomiast te depozycje, które nie stanowiły podstawy owych ustaleń, zostały przez sąd, należycie rozważone i drobniawo ocenione w sposób przewidziany w art. 7 k.p.k., którą to ocenę, jak już wyżej wskazano, Sąd Apelacyjny w Łodzi w pełni podziela. To zaś, że z taką oceną przedmiotowych dowodów obrońca się nie zgadza nie oznacza jeszcze, że w toku postępowania doszło do naruszenia przepisów procedury czy też błędu w ustaleniach faktycznych. Jak wskazuje się bowiem w orzecznictwie dokonanie oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w sposób odmienny od oczekiwań stron procesowych nie stanowi naruszenia przepisów art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. (zob. np.: postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 12 lutego 2016 r. sygn. akt III KK 20/16 Legalis i z dnia 19 lutego 2014 r. sygn. akt II KK 17/14, Legalis). Ustalenia faktyczne dokonane przez sąd meriti w toku rozprawy głównej nie mogą być zatem skutecznie zakwestionowane w niniejszej sprawie, a ich poprawność

zdyskwalifikowana, gdyż w procesie dochodzenia do nich Sąd ten nie uchybił dyrektywom art. 7 k.p.k., w szczególności nie pominął istotnych w sprawie dowodów, ani nie oparł się na dowodach na rozprawie nieujawnionych, natomiast sporządzone uzasadnienie nie jest wewnętrznie sprzeczne bądź sprzeczne z regułami logicznego rozumowania i nie wyłącza możliwości merytorycznej kontroli odwoławczej, a wręcz przeciwnie jest wyczerpujące oraz wyjątkowo szczegółowe, o czym wspomniano już wyżej, wskazując, iż zarzut obrazy art. 424 k.p.k. nie może zostać uznany za zasadny. Dodać jedynie należy, że sąd nie ma obowiązku odnosić się w pisemnym uzasadnieniu, które powinno być „zwięzłe”, do kwestii marginalnych i bez istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia.

Analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wskazała na brak jakichkolwiek podstaw do stwierdzenia naruszenia, wyrażonej w art. 5 § 2 k.p.k., zasady *in dubio pro reo*. Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 27 września 2013 roku (sygn. akt II KK 223/13) wskazał, iż „reguła z art. 5 § 2 k.p.k. nie może być wykorzystywana do uproszczonego traktowania wszelkich wątpliwości zachodzących w procesie. Zasada tłumaczenia wątpliwości na korzyść oskarżonego nie polega bynajmniej na obowiązku automatycznego wyboru najkorzystniejszej wersji wynikającej z wyjaśnień i zeznań o niejednakowej treści. Nie jest więc sprzeczny z tą zasadą wybór wersji mniej korzystnej, oczywiście znajdującej oparcie w dowodach, jeżeli w przeciwieństwie do korzystniejszej, właśnie one pasują do obrazu zdarzenia jako logiczne i zgodne z doświadczeniem życiowym dopełnienie, gdy pozostałe elementy zdarzenia nie są w ogóle kwestionowane” (opubl. na stronie internetowej Sądu Najwyższego – sn.pl), w tym samym postanowieniu Sąd Najwyższy wskazał ponadto, że „w sytuacji, gdy konkretne ustalenie faktyczne zależne jest od dania wiary tej lub innej grupie dowodów, nie można mówić o naruszeniu zasady *in dubio pro reo*”. Z całą mocą należy podkreślić, że dla oceny zasadności zarzutu naruszenia zasady wyrażonej w art. 5 § 2 k.p.k. nie mają znaczenia podnoszone w apelacji wątpliwości strony postępowania, co do ustaleń poczynionych w sprawie. Bez znaczenia pozostają odmienne od sądu zapatrywania strony procesowej na daną okoliczność. Istotnym jest tylko, czy sąd orzekający w sprawie rzeczywiście takowe wątpliwości powziął, których wobec braku możliwości usunięcia, nie rozstrzygnął na korzyść oskarżonego. Tylko w takiej sytuacji dochodzi bowiem do złamania jednej z naczelnych zasad postępowania karnego, nakazującej rozstrzyganie niedających się usunąć wątpliwości na korzyść oskarżonego. W innym przypadku – gdy sąd rozstrzygając wątpliwości daje wiarę tej bądź innej grupie dowodów, nie można mówić o naruszeniu zasady *in dubio pro reo*, a jedynie o korzystaniu przez orzekający sąd z jednej ze swoich podstawowych prerogatyw – swobodnej oceny dowodów. Z taką sytuacją sąd apelacyjny zetknął się w niniejszym postępowaniu – to strona postępowania szerzy wątpliwości związane zwłaszcza z dokonaną przez sąd okręgowy oceną dowodów, w szczególności oceną dowodu z zeznań świadka K., wyjaśnień oskarżonego i implikacjami wynikającymi z oceny poszczególnych dowodów materialnych, których to wątpliwości sąd pierwszej instancji nie powziął i – z analizy zgromadzonego materiału dowodowego wynika, iż – powziąć nie powinien. W świetle powyższych rozważań nie może być zatem mowy o naruszeniu w niniejszym postępowaniu przez sąd *meriti* zasady wyrażonej w art. 5 § 2 k.p.k.

Sąd apelacyjny uznał nadto za konieczne odniesienie się do pozostałych kwestii (część omówiono już wyżej), podniesionych w pismach obrońcy złożonych już po wywiedzeniu apelacji (k 4673-77 i 4760-61). Zawierają one, zresztą jak i w części sama apelacja, powielenie argumentacji i uwag zawartych w pismach oskarżonego składanych w toku postępowania odwoławczego jako wnioski dowodowe.

Po pierwsze stwierdzić stanowczo wypada, iż w sprawie nie zaistniała bezwzględna przesłanka odwoławcza w postaci nienależytej obsady sądu w dniu 05.06.2014 roku. Zarówno oskarżonemu jak i obrońcy przypomnieć należy, iż ich reakcja pojawiła się dopiero po tym, gdy uchybienie w protokole rozprawy z dnia 5 czerwca 2014 roku (k 2343) dostrzeżone zostało w sądzie odwoławczym, co skutkowało zwrotem akt sądowi okręgowemu w oparciu o § 111 ust. 3 regulaminu urzędowania sądów powszechnych (k 4603) i wydaniem na podstawie art. 153§1 k.p.k. zarządzenia o sprostowaniu protokołu przez wpisanie nazwisk ławników uczestniczących w rozprawie (k 4621). Trudno polemizować z argumentacją obrońcy w tym zakresie zaprezentowaną w piśmie z dnia 9 maja 2016 roku, gdyż w ocenie sądu apelacyjnego, ma ona charakter sofizmu aprioryzmu. Nie wydaje się wszakże możliwym, aby w środku procesu, po kilkunastu terminach rozprawy w składzie ławniczym, oskarżony czy też jego ówczesny obrońca (nie mówiąc już o funkcjonariuszach i pracownikach sądowych) nie dostrzegli na sali rozpraw tak istotnej i oczywistej zmiany jak brak dwóch członków składu orzekającego.

Po wtóre, na kartach 7079-7088 w tomie XXXVI (a nie jak uparcie w ślad za oskarżonym błędnie wskazuje obrońca) znajdują się wyjaśnienia G. K. złożone przed prokuratorem Prokuratury Apelacyjnej w Łodzi w dniu 7 marca 2011 roku. Nie dotyczą one przedmiotowej sprawy i żadna ze stron nie wniosła o ich odczytanie. Oskarżony mógł w toku rozprawy składać wszelakie wyjaśnienia, niemniej kwestia zastosowania wobec niego dobrodziejstwa z art. 60§4 k.k. pozostaje zależna od wniosku prokuratora. Widocznie nie uznano, aby depozycje oskarżonego w zakresie porwania i śmierci wskazanej kobiety wypełniły przesłanki niezbędne do sformułowania przewidzianego w powyższym przepisie wniosku. Nie może to wszakże stanowić żadnego skutecznego zarzutu w niniejszym postępowaniu.

Po trzecie, w zakresie kontroli operacyjnej rozmów telefonicznych oraz operacji specjalnej w niniejszym postępowaniu, poza częścią dołączoną do akt głównych, pozostała znaczna ilość dokumentów z klauzulą tajności. Stanowiły one podstawę sporządzenia niejawniej części uzasadnienia wyroku w niniejszej sprawie. W części jawnej uzasadnienia nie zawarto o tym żadnej wzmianki. Dostrzegając uchybienie w postaci braku powiadomienia stron o sporządzeniu niejawniej części uzasadnienia, sąd odwoławczy ponownie – tym razem na rozprawie w dniu 24 maja 2016 roku – dokonał regulaminowego zwrotu akt sprawy sądowi I instancji, co skutkowało skierowaniem prawidłowych zawiadomień do stron w tym przedmiocie dopiero w dniu 25 maja 2016 roku. Wywody zawarte w tym zakresie przez obrońcę w piśmie z dnia 26 września 2016 roku (k 4760-4761) są nie tylko powtórzeniem postulatów z pism oskarżonego, ale także – na co wskazuje wypowiedź obrońcy na rozprawie apelacyjnej w dniu 27 września 2016 roku – elementem przyjętej taktyki obrony. Obrońca miał możliwość zapoznania się materiałami znajdującymi się w kancelarii tajnej sądu okręgowego, a następnie sądu apelacyjnego przez cały okres postępowania międzyinstancyjnego. Choć nie usprawiedliwia to zaniechania sądu I instancji, niemniej nie tylko nie upoważnia, z oczywistych względów, do formułowania zarzutu „uzupełnienia” przez sąd okręgowy uzasadnienia o część tajną w trakcie postępowania odwoławczego (bo przeczą temu nie tylko tzw. prezentaty na przekazywanych dokumentach, lecz także kolejność i czas zdarzeń związanych z dostrzeżeniem uchybienia przez sąd odwoławczy), ale i zarzutu obrazy art. 410 k.p.k. Nie jest w tej sytuacji rolą sądu apelacyjnego dociekanie dlaczego obrona (tj. obrońca z wyboru w porozumieniu z oskarżonym) nie podjęła stosownych kroków procesowych w celu uzyskania „możliwości odniesienia się w postaci apelacji” do tajnej części uzasadnienia wyroku sądu okręgowego, wszakże nie odebrało to sądowi odwoławczemu – wbrew twierdzeniu obrońcy – możliwości kontroli instancyjnej słuszności zapadłego orzeczenia albowiem sąd ten z urzędu zapoznaje się z całością materiałów przekazanych do kancelarii tajnej w związku z przekazaniem sprawy do rozpoznania apelacji.

Trafny okazał się jedynie wniesiony „z ostrożności procesowej” w punkcie VII apelacji zarzut rażącej niewspółmierności kary i to tylko w zakresie dwóch kar jednostkowych i kary łącznej pozbawienia wolności. Postawiony w wywiedzionym środku zaskarżenia zarzut rażącej niewspółmierności kary w rozumieniu art. 438 pkt 4 k.p.k. może zostać oceniony jako skuteczny tylko wówczas, gdy na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary, można byłoby przyjąć, iż zachodziłaby wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną przez sąd I instancji, a karą, którą należałoby wymierzyć w instancji odwoławczej w następstwie prawidłowego rozważenia i uwzględnienia wszystkich okoliczności, które powinny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary. Nie chodzi tutaj o każdą ewentualną różnicę w ocenach co do wymiaru kary, ale o różnicę ocen tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać można byłoby ewidentnie niewspółmierną w stopniu nie dającym się wręcz zaakceptować (por. wyrok SN z dnia 30 września 2003 roku, sygn. akt SNO 56/03, LEX nr 471890). Skuteczność przedmiotowego zarzutu uzależniona jest zatem od powołania jasných, jednoznacznych i przekonujących argumentów, które wskazywałyby, że orzeczona kara w sposób oczywisty jest niesprawiedliwa, wymaga radykalnej i istotnej zmiany.

Powyższe uwagi w sposób nad wyraz oczywisty wskazują na niezasadność wywiedzonego przez obrońcę skazanego środka odwoławczego poza zakresem, w jakim odnosi się on do kar pozbawienia wolności orzeczonych w punktach 2a i 3a sentencji wyroku oraz kary łącznej pozbawienia wolności. Apelacja zawiera, bowiem jedynie kilka stwierdzeń, które mają charakter polemiki ze stanowiskiem sądu okręgowego, a nie stanowią racjonalnych argumentów prowadzących do odmiennej oceny przedmiotowej kwestii. Zestawiając bowiem ze sobą okoliczności wskazane przez sąd na kartach 118 – 129 uzasadnienia wyroku z lakonicznymi stwierdzeniami w tym zakresie zawartymi w apelacji (stan

zdrowia oskarżonego, brak możliwości zarobkowych) trudno doprawdy uznać odmiennie . Wszakże słusznie skarżący szczególnie wyeksponował niewspółmierność „do przypisanych oskarżonemu działań” kar pozbawienia wolności orzeczonych w punktach 2a i 3a sentencji wyroku oraz kary łącznej pozbawienia wolności, gdyż także sąd odwoławczy ocenia, że wykraczają one poza konieczne do zrealizowania potrzeby w zakresie prewencji szczególnej i ogólnej . Wynika to m.in. z faktu, że ilości narkotyków w wytwarzaniu i w obrocie którymi oskarżony wziął udział były oczywiście znaczne, ale dalekie od niekiedy wielkich ilości tych środków spotykanych w bieżącej praktyce sądu apelacyjnego, co zasadniczo musi wpływać na rozmiar reakcji prawno-karnej, oczywiście przy uwzględnieniu niepowtarzalnych, indywidualnych okoliczności sprawy i po stronie sprawcy . Ponadto, o ile czyn z punktu 2a stanowił zbrodnię, to nie było w ocenie sądu odwoławczego potrzeby (nawet uwzględniając wiodącą rolę, naganną motywację i cele działania) sięgania wobec oskarżonego po zaostrzenie kary powyżej ustawowych granic w punkcie 3a . Przestępstwa tego rodzaju najczęściej popełniane są w grupach przestępczych (nie jest więc to jakaś nadzwyczajna sytuacja), zaś większa ilość środków w tym punkcie – w odniesieniu do produkcji - jest przede wszystkim skutkiem dodawania przez sprawców do czystej amfetaminy, kreatyny i kofeiny, celem uzyskania tzw. amfy rynkowej . Dlatego, w ocenie sądu odwoławczego, kary pozbawienia wolności wymierzone oskarżonemu w punktach 2a i 3a należało złagodzić odpowiednio do 10 (dziesięciu) i 9 (dziewięciu) lat, zaś w konsekwencji karę łączną pozbawienia wolności do lat 12 (dwunastu) – stosując przy tym zasadę asperacji zbliżonej do absorpcji, z uwagi na okoliczności prawidłowo wskazane przez sąd meriti na kartach 128-129 uzasadnienia (pokrywające się okresy popełnienia czynów, podobna motywacja i cel osiągnięcia korzyści majątkowej – poza czynem z punktu 4).

Z wyżej wymienionych powodów orzeczono jak w sentencji wyroku .

O kosztach postępowania przed sądem II instancji orzeczono na podstawie art. 624 § 1 k.p.k.